

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Piotr Grenda
Protokolant:	stażysta Małgorzata Raczyńska

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2022 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **L. P. i M. P. (1)**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o zapłatę ewentualnie zapłatę

- zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 25.470,29 zł (dwadzieścia pięć tysięcy czterysta siedemdziesiąt 29/100 złotych) oraz kwotę 65.924,55 CHF (sześćdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia cztery 55/100 franki szwajcarskie) z tym, że pozwanemu przysługuje prawo zatrzymania, dopóki powodowie nie zaoferują mu zwrotu otrzymanego świadczenia w wysokości 390.656,00 zł (trzysta dziewięćdziesiąt tysięcy sześćset pięćdziesiąt sześć 00/100 złotych) albo nie zabezpieczą roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty;
- w pozostałym zakresie powództwo główne oddala;
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834,00 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty - tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXVIII C 2008/21

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 kwietnia 2021 r. L. P. i M. P. (2) wnieśli o zasądzenie od pozwanego (...) Banku kwot 25.470,29 zł oraz 65.924,55 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania powodowie wnieśli roszczenie ewentualne. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłat skarbowych od pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko powodowie wskazali, że treść umowy po zawarciu aneksu nr (...) z dnia 23 kwietnia 2008 r. zawiera niedozwolone postanowienia umowne, którymi są klauzule waloryzacyjne. W ocenie powodów umowa narusza art. 69 ustawy Prawo bankowe, zasadę swobody umów i zasady współzycia społecznego. Powodom nie udzielono rzetelnej informacji dotyczących braku ograniczenia ryzyka kursowego (pozew k. 3-27).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazał, że strony zawarły ważną i prawidłową oraz niezawierającą postanowień abuzywnych

umowę, wobec czego wszelkie roszczenia powodów są bezpodstawne. Pozwany podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności powodów o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodom kredytu, to jest kwoty 390.656 zł. Na wypadek nieuwzględnienia ewentualnego zarzutu potrącenia, pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 390.656,00 zł stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powodów o zwrot kwoty udzielonego powodom kredytu (opowiedz na pozew k. 92-134).

Na rozprawie w dniu 3 października 2022 r. powodowie pouczeni o skutkach ustalenia nieważności umowy oświadczyli, że popierają powództwo (protokół rozprawy płyty k. 360).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym Banku (...) S.A. z siedzibą we W., który to bank był z kolei następcą prawnym (...) Banku S.A. z siedzibą w W. (bezsporne).

W dniu 20 lutego 2008 r. Ł. P. i M. P. (1), jako kredytobiorcy, zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego, tj. (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W., jako kredytodawcą, umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...). Stosownie do § 1 ust. 2 Umowy jej integralną częścią były „Ogólne Warunki Kredytowania (...)” (dalej także jako „OWKM”), stanowiące załącznik nr 1 do Umowy, co do których kredytobiorca oświadczył, że je otrzymał, zapoznał się z ich treścią i na ich stosowanie wyraża zgodę. Zgodnie z § 2 ust. 1 Umowy Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 390.565,00 zł na okres 360 miesięcy, tj. od dnia zawarcia umowy do dnia 5 lutego 2038 r., na zasadach określonych w umowie i OWKM. Stosownie do § 3 ust. 1 Umowy kredyt miał być przeznaczony na zakup na rynku pierwotnym nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny oznaczony nr (...) o pow. 56,20 m⁽²⁾, znajdujący się w budynku oznaczonym nr tymczasowym (...), położonym przy ul. (...) w K., wraz z przynależnym garażem oznaczonym nr (...) o powierzchni 16,3 m⁽²⁾. Uruchomienie kredytu miało nastąpić w 8 transzach, w formie przelewu na wskazany rachunek bankowy (§ 4 ust. 1 Umowy). Uruchomienie pierwszej transzy kredytu miało nastąpić po spełnieniu warunków wskazanych w § 4 ust. 2 Umowy.

Zgodnie z § 8 Umowy, oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania miało być zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 1,90% punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 Umowy oraz z zastrzeżeniem zmiany marży Banku na podstawie art. 11a umowy. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 7,55 %, w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą była stawka rynku pieniężnego WIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia Umowy, publikowana na stronie serwisu R. lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku, o której mowa w ust. 1 (§ 8 ust. 2). W przypadku, gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania przekroczyłaby czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne) stopa procentowa kredytu miała być równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego przez okres tego przekroczenia (§ 8 ust. 6).

Ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności został określony na 05.02.2038 r. (§ 9 ust. 1 Umowy). Po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 337 ratach miesięcznych w 5 dniu każdego miesiąca, począwszy od 5 lutego 2010 r. (§ 9 ust. 2 Umowy) (umowa kredytu z załącznikami k. 50-52).

W aneksie nr (...) z dnia 21 marca 2008 r. strony wskazały, że Bank pobiera od kredytobiorcy prowizję za udzielenie kredytu nie później niż w momencie uruchomienia pierwszej transzy kredytu w wysokości 3.515,09 zł, co stanowi 0,90 % kwoty przyznanego kredytu (§ 6 ust. 1 umowy) (aneks nr (...) k. 57).

W aneksie nr (...) z dnia 23 kwietnia 2008 r. strony ustaliły, że od dnia zawarcia aneksu nr (...) Bank przekształca kredyt w złotych na denominowany (waloryzowany) w walucie CHF. Przekształcenie nastąpi po przeliczeniu w/w kwoty kredytu wypłaconego według kursu kupna dewiz dla CHF z dnia 23.04.2008 r. w wysokości 1CHF-2,0890 zł zgodnie z I „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu przekształcenia, co daje:

- kwotę kredytu w równowartości 102.829,46 CHF;

- kwotę odsetek bieżących w równowartości 310.78 CHF.

Pozostała do wypłaty kwota kredytu w wysokości 175.754,25 zł zostaje przekształcona na kredyt denominowany (waloryzowany) w walucie CHF (§ 1 ust. 1 aneksu).

W § 1 ust. 2 wskazano, że od dnia zawarcia aneksu nr (...) kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie Bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM. W § 4 umowy dodaje się ust. 1a w brzmieniu: od dnia zawarcia aneksu nr (...) każda transza kredytu wykorzystywana jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości transzy według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania transzy umowy. W

W § 8 ust. 1-5 umowy otrzymały brzmienie:

1. Od dnia zawarcia aneksu nr (...) oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,25 punktów procentowych, z zastrzeżeniem zmiany marży Banku na podstawie § 11a umowy. W dniu zawarcia aneksu nr (...) oprocentowanie kredytu wynosi 5,14% w stosunku rocznym i jest równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia aneksu nr (...) publikowana na stronie serwisu R. lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku (ust. 2).

W § 9 ust. 2 umowy otrzymał brzmienie: 2. Po okresie wykorzystania/karencji w spłacie kredytu kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 337 ratach miesięcznych w dniu 5 każdego miesiąca, począwszy od 05.02.2010 r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu.

W § 9 ust. 6 umowy otrzymał następujące brzmienie: kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty odsetek w każdym miesiącu okresu, o którym mowa w ust. 4 w dniu 5 każdego miesiąca, z zastrzeżeniem ust. 5. Od dnia zawarcia aneksu nr (...) wysokość należnych odsetek określona jest w CHF. Spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość należnych odsetek w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży, dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty.

W § 10 ust. 1 umowy otrzymał następujące brzmienie: prawie zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności, stanowi: 1) hipoteka kaucyjna do sumy najwyższej 781.100,00 zł ustanowiona na kredytowanej nieruchomości, 2) cesja na rzecz Banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych.

W § 11 umowy dodaje się ust. 8 i 9 w brzmieniu: 8. W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje. 9. Jednocześnie kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w

szczegółności zasady dotyczące określania kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy, warunków jego spłaty określone w § 9 umowy.

W § 12 ust. 2 umowy otrzymał brzmienie: W dniu zawarcia aneksu nr (...) do umowy opłata za każdorazowe wysłanie upomnienia oraz wezwania do zapłaty wynosi 8,00 CHF za każde z tych pism. Wymieniona kwota opłaty zostanie przeliczona na złote według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty zaległej należności.

W § 12 ust. 5 umowy otrzymał brzmienie: Oprocentowanie dla zadłużenia przeterminowanego jest zmienne ustalane jako czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. W dniu zawarcia aneksu nr (...) do umowy wysokość stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego wynosi 7,25 % w stosunku rocznym. Zmiana wysokości oprocentowania dla zadłużenia przeterminowanego będzie następowała odpowiednio do zmiany wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Zasady informowania o zmianie oprocentowania dla zadłużenia przeterminowanego określa OWKM” (aneks nr (...) k. 58-60).

W aneksie nr (...) z dnia 22 grudnia 2009 r. zmieniono zapisy w § 3 ust. 1 pkt 1 i 4 umowy oraz § 10 ust. 1 pkt. 1 umowy (aneks nr (...) k. 61).

Bank uruchomił kredyt w kwocie 390.565 zł (zaświadczenie k. 62).

W wykonaniu łączącej strony umowy kredytu w okresie dnia 15 lutego 2011 r. do 15 marca 2021 r. powodowie uiszcili na rzecz pozwanego Banku kwoty 25.470,29 zł i 65.924,55 CHF (zaświadczenie pozwanego Banku k. 25-30, wyciągi z rachunku bankowego k. 31-37).

W reklamacji z dnia 30 marca 2021 r. do zapłaty powodowie wskazali na fakt nieważności umowy (reklamacja k. 70-72).

W odpowiedzi pozwany Bank wskazał, że w jego ocenie zawarta umowa kredytu wykonywana jest w sposób prawidłowy i zgodny z normami obowiązującego prawa (odpowiedź pozwanego Banku k. 73-74).

Powodowie wzięli kredyt na zakup mieszkania. Korzystali z usług doradcy finansowego, który powiedział, że najpierw zostanie udzielony powodom kredyt w PLN, który później zostanie „przewalutowany” na CHF. Powodowie nie mieli możliwości wcześniejszego zapoznania się z projektem aneksu nr (...), otrzymali go dopiero w dniu podpisania. Nie mieli świadomości, że wzrost kursu CHF pociąga za sobą wzrost salda zadłużenia. Pracownik Banku nie wyjaśnił powodom roli CHF w kredycie, czym jest kredyt indeksowany. Zaproponował im wymagane ubezpieczenie mieszkania. W kredytowanym lokalu nie była prowadzona działalność gospodarcza (przesłuchanie powodów w charakterze stron płyta k. 360).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie dowodów z powołanych wyżej dokumentów. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by podawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów przesłuchanych w charakterze stron, uznając ten dowód za wiarygodny w całości.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd pominął wnioski dowodowe stron o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych sądowych (postanowienie k. 358v). W ocenie Sądu przedmiotowe wnioski miały wykazać fakty nieistotne dla finalnego rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie, ze względu na uznanie przez Sąd umowy kredytowej za nieważną oraz potwierdzenie istnienia po

stronie powodowej wierzytelności przysługującej przeciwko pozwanemu o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, których wysokość była między stronami bezsporna.

Z punktu widzenia oceny umowy banku zawartej z konsumentem nie ma znaczenia dla sprawy praktyka bankowa i obowiązujące u pozwanego procedury. Czyniąc bowiem incydentalną kontrolę konkretnej umowy zawartej przez konsumenta, konieczne jest zbadanie towarzyszących jej okoliczności, nie zaś generalny sposób funkcjonowania pozwanego. Trudno poprzez sformułowaną przez pozwanego tezę, dążyć do ustalenia reguł wykładni umowy określonych w art. 65 § 2 k.c., skoro powodowie nie negocjowali z pozwanym warunków umowy przed nawiązaniem spornego stosunku prawnego. Umowa ta została bowiem zawarta na zasadzie adhezyjnej, gdzie jej treść została przedstawiona, czy wręcz narzucona powodom przez pozwanego. Z tego też punktu widzenia Sąd pominął dowód z zeznań świadka A. K., z uwagi na fakt, że okoliczności, na które świadek miał zostać przesłuchany pozostają nieistotne dla rozstrzygnięcia sporu zawisłego w niniejszej sprawie (postanowienie k. 358v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie niemalże w całości. Sąd uwzględnił także podniesiony przez pozwanego zarzut zatrzymania przysługującej pozwanemu wobec powodów wierzytelności o zwrot kapitału kredytu.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. umowa sprzeczna z ustawą jest nieważna. Stosownie do treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zawarte przez strony umowy wskazywały m.in. kwotę i walutę kredytu, wysokość odsetek i terminy spłaty. Zgodnie z art. 384 § 1 k.c. jej częścią były również OWKM. Zgodnie z rzeczywistą treścią ww. umowy, kredyt był indeksowany (wbrew literalnemu brzmieniu § 2 ust. 1 umów, z których wynikało, że kredyt były „denominowany”), co oznaczało zastosowanie oprocentowania opartego o inną stopę referencyjną niż przewidziana dla złotego - z koniecznością przeliczenia kwoty kredytu na CHF. Należy podkreślić tę cechę umownego określenia indeksacji, ponieważ w umowach wielu innych banków sprowadza się jedynie do przeliczania kwoty kredytu. Przy wypłacie kredyt miał zostać przeliczony po kursie kupna dewiz zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku. Po obliczeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych każda z nich miała być spłacana w złotych po ponownym przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty określonego w tabeli kursów banku.

Zdaniem Sądu, zawarta przez strony umowa zmieniona aneksem nr (...) z dnia 23 kwietnia 2008 r. nie sprzeciwia się przepisowi art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Niejednokrotnie podnosi się, że niedopuszczalne jest żądanie przez bank zapłaty innej (wyższej) kwoty niż ta, na jaką kredyt został udzielony. Takie stanowisko może zostać uznane za trafne w przypadku umów zawieranych w walucie polskiej - choć oznacza ono wyłączenie jakiejkolwiek formy waloryzacji kapitału kredytu. Tymczasem umowa kredytowa w sprawie niniejszej poprzez indeksację odnosiła wysokość spłacanych kwot do kursu franka szwajcarskiego. Takie umowy są ekonomicznymi odpowiednikami kredytu w walucie obcej - przeliczenie pozwala na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF kredyt indeksowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy.

W ocenie Sądu, ww. umowa kredytowa nie była sprzeczna z obowiązującym do stycznia 2009 r. brzmieniem art. 358 § 1 k.c. Przepis ten wskazywał, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. W tym okresie obowiązywał już bowiem art. 358¹ § 2 k.c. zezwalający na określenie wysokości świadczenia pieniężnego przez odwołanie do innego niż pieniądź miernika wartości. Możliwą postacią dopuszczalnej waloryzacji świadczeń stron było odwołanie się

do wartości pieniądza obcego, zaś banki posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. Polska doktryna prawa, a za nią dotychczasowe orzecznictwo zgodnie łączy art. 358¹ §2 k.c. ze zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie, w szczególności ze względu na inflację. Jednak wypada zauważyć w tym miejscu, że indeksacja w rozumieniu rozważanej umowy stron nie służy jedynie (czy może raczej: w ogóle) określeniu na przyszłość wysokości świadczenia zgodnie z jego przyszłą wartością. Celem klauzuli indeksacyjnej jest zastosowanie w umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). Przy takim zastosowaniu tej klauzuli kredytobiorca może otrzymać kredyt na lepszych warunkach niż w złotówkach (poprzez niższe oprocentowanie), zaś bank - zwiększyć liczbę klientów (a tym samym swój przychód) poprzez zaoferowanie bardziej konkurencyjnego produktu. Naliczanie odsetek według korzystniejszej stopy procentowej (dzięki finansowaniu kredytu we frankach) było możliwe (z punktu widzenia banku) jedynie w przypadku przeliczenia wierzytelności kredytu na franki. Tylko wówczas możliwe było tzw. zamknięcie pozycji walutowej banku, czyli doprowadzenie do sytuacji, w której aktywa i pasywa banku wyrażone w obcej walucie mają tę samą wartość.

Taki rodzaj zastosowania art. 358¹ §2 k.c. poprzez podwójne przeliczenie na CHF i PLN w celu zastosowania określonej stawki procentowej odbiega od tradycyjnego modelu - stosowanego przez lata również w Polsce - w którym wierzytelność przy zawarciu umowy wyrażana jest od razu w walucie obcej i spłacana według kursu aktualnego na datę wymagalności poszczególnych rat i który nastawiony jest na utrzymanie w czasie wartości świadczenia. Nie oznacza to jednak, że takie zastosowanie rozważanego przepisu jest przez to sprzeczne z ustawą.

Pogląd o dopuszczalności umowy kredytu denominowanego i indeksowanego przed rokiem 2011 (kiedy w ustawie Prawo bankowe określono jej postanowienia) należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., sygn. akt II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Należy wskazać, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819)) Zdaniem Sądu jest to ostateczny argument przemawiający za brakiem wynikającej z art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. nieważności umów tego rodzaju: żaden ustawodawca nie wprowadzałby regulacji dotyczących umów uznawanych przez siebie za nieważne. A przecież konstrukcja kredytu indeksowanego zawarta w ustawie i w umowie powodów jest identyczna.

Należy w tym miejscu zauważyć, że dla ważności umowy nie ma znaczenia pewna niezgodność terminologiczna, która określała w umowie kredyt jako denominowany w walucie CHF i przewidywała wypłatę w złotych z równoczesnym przeliczeniem na CHF, zaś spłatę - w złotych po przeliczeniu rat wg kursu dewiz dla CHF. Po raz pierwszy bowiem sformułowania kredyt indeksowany i kredyt denominowany zostały użyte przez ustawodawcę podczas nowelizacji prawa bankowego w 2011 r. Zatem w roku 2008 nie obowiązywało jeszcze ustawowe odróżnienie kredytów indeksowanych i denominowanych, a ich nazwy wynikały z tworzącej się wówczas praktyki. Zdaniem Sądu zawierając umowę strony zamierzały je zawrzeć jako umowę kredytu indeksowanego, a więc wypłacanego i spłacanego w PLN, a oprocentowanych według stawki referencyjnej właściwej dla innej waluty (np. LIBOR CHF) po przeliczeniu na tę walutę przy wypłacie kredytu i odwrotnym przeliczeniu poszczególnych rat w dacie ich wymagalności.

W przypadku umowy kredytu zawartej przez powodów nie sposób jest również mówić o nieważności ze względu na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną z ww. przyczyny może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 16/15). W takim wyjątkowym stanie faktycznym zapadł prawomocny wyrok tutejszego Sądu z dnia 4 października 2017 r. w sprawie XXIV C 1094/14 (I ACa 7/18). Umowa została uznana za nieważną ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego na etapie poprzedzającym zawarcie umowy. Bank pozwany w tamtej sprawie rażąco wykroczył przeciwko obowiązkowi informacyjnemu i wskazał krótkoterminowy kredyt walutowy jako najlepszy sposób sfinansowania potrzeb kredytobiorców, przy czym zapewnienie to okazało się

zdecydowanie odbiegać od rzeczywistości ekonomicznej, nawet w porównaniu z kredytami złotowymi tego samego banku.

Zdaniem Sądu omawiany rodzaj umów wiąże się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w CHF. Powodowie nie znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności nie działali w warunkach konieczności finansowej. Również właściwości osobiste powodów nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie wskazywali na jakieś wyjątkowe utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych.

Sąd uznał, że ww. umowa kredytu po zmianie dokonanej aneksem nr (...) z dnia 23 kwietnia 2008 r. jest nieważna ze względu na abuzywność klauzul walutowych (zawartych w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 i ust. 6, § 12 ust. 2 umowy). Zdaniem Sądu, skutkiem niezwiązania konsumentów tymi postanowieniami jest nieważność ww. umowy. Powyższe postanowienia w ocenie Sądu są także sprzeczne z art. 353¹ k.c., jednak z uwagi na fakt, że powodowie są konsumentami, postanowienia te, wobec ich abuzywności, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumentów w rozumieniu art. 385¹k.c. (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2022 r. sygn. akt III CZP 40/22).

Zgodnie z art. 353⁽¹⁾ k.c., strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie albo zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości. Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela. (R. Longchamps de Berier, Zobowiązania, Lwów 1938, s. 157).

Orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące kredytów denominowanych, jak również indeksowanych, nie rozważało szczegółowo tej kwestii pod kątem jedynie wykładni art. 353 (1) k.c. W wyroku Sądu Najwyższego z 22 maja 2014 r. w sprawie o sygn. akt IV CSK 597/13 wskazano, że „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia na rzecz przedsiębiorcy ze strony jego kontrahenta (konsumenta). Pogląd ten jest podzielany przez sądy powszechne. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 10 października 2017 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 726/16 stwierdzono, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

W uchwale z 22 maja 1991 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 15/91 Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczną naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego. Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 141/91 Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek zastrzegł konieczność

wskazania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W tym miejscu należy wskazać na trafne, zdaniem Sądu Okręgowego, stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który wskazał w wyroku z 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18, że istotą wszelkich stosunków obligacyjnych, w tym zwłaszcza wynikających z umów, nie wyłączając również kredytowych, jest konsensualny ich charakter, oparcie tych stosunków na zgodnej woli ich stron w zakresie ich zawarcia w odniesieniu do akceptowanej przez obie strony treści tych stosunków, w tym zwłaszcza głównych ich postanowień, które muszą być doprecyzowane w stopniu umożliwiającym przypisanie obu stronom zamiaru i woli dokonania danej czynności na uzgodnionych warunkach albo na zasadach zaproponowanych przez jedną stronę, w tym ekonomicznie silniejszą, lepiej obsługiwaną pod względem prawnym, a zwłaszcza prowadzącą profesjonalnie działalność gospodarczą, w tym zajmującą się świadczeniem usług bankowych, oraz zaakceptowanych przez drugą stronę, w tym konsumenta ubiegającego się o kredyt konieczny albo przydatny do dokonania zakupu mieszkania w celu jego wykorzystania do zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb życiowych albo odniesienia standardu życia w zakresie swojego mieszkania. (...) Natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353(1) k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie.

W umowie będącej przedmiotem niniejszego postępowania strony jednoznacznie wskazały kwotę udzielonego kredytu oraz sposób określania oprocentowania oparty o średnią arytmetyczną stawek LIBOR. Aby umożliwić jej zastosowanie strony wprowadziły do umowy klauzulę indeksacyjną - **zawartą m.in. w § 2 ust. 2 oraz § 4 ust. 1a ww. umowy** - na podstawie której kwotę wypłaconego kredytu przeliczono na franki szwajcarskie po kursie kupna wynikającym z tabeli banku. Od tak powstałego salda w walucie szwajcarskiej naliczono umówione odsetki, zaś każdorazowa rata była przeliczana na złotówki według kursu sprzedaży z tabeli banku z dnia zapłaty.

W umowie kredytu brak jest precyzyjnych zasad, którymi bank miał się kierować przy ustalaniu kursów. Brak jest również jest również przepisów prawa, które wpływają na sposób określania kursu przez pozwanego. Oczywiście bank nie ma wpływu na wysokość kursów stosowanych na rynkach walutowych. Jednak sposób określania kursów stosowanych przez bank dla poszczególnych transakcji w świetle umowy jest niczym nieograniczony. Wbrew pozorom kryteria rynkowe i potencjalny wpływ nadzoru finansowego nie stanowią tu wystarczającej granicy. Ustalenie kursu na zbyt niskim (w przypadku kupna) lub zbyt wysokim (w przypadku kursu sprzedaży) po prostu nie musi spowodować rezygnacji kontrahentów banku z transakcji walutowych już tej przyczyny, iż zgodnie z umową są zobowiązane do zawierania takich transakcji. Bank może ponadto ustalić równocześnie kilka tabeli kursów i stosować je w zależności od rodzaju transakcji (a więc inny kurs stosować dla transakcji kantorowych, inny dla skupu/sprzedaży dokonywanej za pośrednictwem rachunków bankowych, zaś jeszcze inny dla obliczeń związanych z udzielaniem i spłatą kredytów).

Wskazane w umowie podstawy określania kursu mają charakter bardzo nieostry. W szczególności uniemożliwiają konsumentowi sprawdzenie prawidłowości danych przyjmowanych przez bank przy ustalaniu tabeli. Również określenie na podstawie wskazuje jedynie na luźny związek pomiędzy kwotowaniami z rynku międzybankowego (jakkolwiek go rozumieć), a kursami z tabeli. Postanowienia umowy definiujące tabelę kursów nie zawierają zatem precyzyjnych reguł czy wzoru pozwalających na następczą weryfikację kursu. Tak więc w ocenie Sądu rozważane tu postanowienia są sprzeczne z art. 353¹ k.c. **Powyższe rozważania nie zmieniają fakt, że część kwoty kredytu została przeliczona po kursie znanym powodowi, gdyż pozostała do wypłaty kwota kredytu w wysokości 175.754,25 zł została wypłacona i przeliczona po kursie w oparciu o tabele banku. Spłata zaś do momentu podpisania aneksu w przedmiocie bezpośredniej spłaty kredytu w walucie denominacji dokonywana była na podstawie o kursu banku.**

Zgodnie z art. 385 (1) k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Stosownie do art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W okolicznościach niniejszej sprawy strona powodowa bez wątpienia nie miała wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umowy. Powodowie nie zostali poinformowani o sposobie ustalania kursów walut w banku, o sposobie przeliczania rat wyliczonych we frankach szwajcarskich na walutę spłaty (złotówki). W istocie postanowienia umowne znajdowały się we wzorcu umowy zaproponowanym przez bank, który nie podlegał negocjacom i nie był negocjowany.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby powodowie mogli negocjować wysokości kursów zawierając z pozwanym aneks do umowy. Pozwany nie wykazał, aby powodowie indywidualnie uzgodnili postanowienia dotyczące klauzul waloryzacyjnych, w tym sposobu ustalenia wysokości kursów walut. Stosownie do art. 385¹ § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Wskazać należy, że hipotetyczna możliwość negocjacji nie oznacza indywidualnego uzgodnienia treści umowy. Samo zapoznanie się z treścią klauzuli, czy wybór kredytu zawierającego indeksację w miejsce kredytu złotówkowego nie jest negocjacją (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 8.08.2019 r., sygn. akt I ACa 79/19).

Klauzule waloryzacyjne zawarte w ww. umowie kredytowej nie były sformułowane w sposób jednoznaczny. Tylko pośrednio odnosiły się do obiektywnego miernika - kursu odpowiednio kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, gdyż tak naprawdę wprowadzała miernik subiektywny, nieweryfikowalny i niejasny w postaci zaczerpnięcia tego kursu z Tabeli Kursów Banku, której sposób tworzenia nie był komunikowany powodom jako konsumentom, a przede wszystkim której zasady tworzenia nie były ograniczone względem powodów ani umową, ani regulaminem (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 9.05.2019 r., I CSK 242/18, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 14.03.2019 r., C118/17, D., pkt 48, 52).

Możliwość arbitralnego ustalania kursu CHF przez bank, czyli w istocie jednostronne kształtowanie treści stosunku prawnego w czasie jego trwania, niewątpliwie jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy kredytobiorcy. Dobre obyczaje to reguły postępowania niesprzeczne z etyką i moralnością. Sprzeczne z dobrymi obyczajami są: niedoinformowanie drugiej strony umowy, spowodowanie jej dezorientacji, wywołanie u klienta błędnego przekonania, wykorzystanie niewiedzy klienta lub jego naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego niezgodnie z zasadą równorzędności stron. Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest także postanowienie umowy, które rażąco narusza równowagę stron w zakresie swoich praw i obowiązków (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04).

W ocenie Sądu, sprzeczności z dobrymi obyczajami należy upatrywać po pierwsze w stworzenie możliwości jednostronnego, nieograniczonego sterowania przez bank kursem kupna, a następnie sprzedaży CHF, co wpływało na wysokość salda zadłużenia wyrażonego w CHF i wysokość każdorazowej raty wyrażanej w PLN. Po drugie strona pozwana w niedostateczny sposób poinformowała powodów o ryzyku kursowym. Terminologia bankowa oraz systemy działania przeliczeń walutowych są na tyle trudne do zrozumienia, że zdaniem Sądu wymagają czasem wręcz „łopatologicznego” wyjaśnienia klientowi chcącemu podpisać umowę kredytową w obcej walucie (i nawet wyższe wykształcenie kredytobiorcy nie wpływa na jego stopień świadomości w omawianym zakresie). Wymóg wyrażenia

warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. TSUE w wyroku C-186/17 stwierdził, iż kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Pracownik banku powinien omówić przedmiotowe symulacje i wykresy z powodami, aby zapoznać ich w pełni z ryzykiem, które przyjmują na siebie (i wyłącznie na siebie, gdyż bank był spod tego ryzyka włączony) decydując się na przedmiotowy kredyt. Wobec nieprzedstawienia powyższych informacji powodom, Sąd uznał, że pozwany nie sprostął spoczywającemu na nim obowiązkowi należytego poinformowania konsumentów o ryzyku związanym z oferowanym im produktem bankowym.

Ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Z punktu widzenia interesów kredytobiorcy może to oznaczać, że na skutek zwiększenia się wysokości raty nie będzie on jej w stanie zapłacić. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Saldo zadłużenia staje się istotne przy sprzedaży nieruchomości lub przy wypowiedzeniu umowy - wiążącym się zazwyczaj z przewalutowaniem po bieżącym kursie. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez rok okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota do pozostała zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat.

Interesy powodów zostały naruszone w sposób rażący. Sposób poinformowania o ryzyku kursowym był dalece niewystarczający, a tym samym doprowadził ich do nieświadomego w pełni narażenia na wahania kursowe, a tym samym wzrostu salda i rat kredyt. Brak wypełnienia przez pozwanego Banku obowiązku informacyjnego w sposób należyty spowodował, że powodowie zawarli umowę obciążającą ich znacznym, a nieznanym dla nich ryzykiem, przy jednoczesnym braku tego ryzyka po stronie pozwanej.

Z punktu widzenia możliwości stwierdzenia abuzywności w niniejszej sprawie, nie jest istotna kwestia, czy wspomniane klauzule określają główne świadczenie stron, czy też nie. W ocenie Sądu klauzule określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., ale są one sformułowane w sposób niejednoznaczny. W umowach nie wskazano kwoty spłaty kredytu. Postanowienia umowy odsyłają do nieokreślonych wielkości, a mianowicie do kursów walut obowiązujących w pozwanym banku, których sposób określania nie został wskazany. W chwili zawarcia umowy strona powodowa nie знаła konkretnych wartości kursów jakimi posługiwał się i będzie posługiwał się bank pobierając raty kredytu.

W konsekwencji abuzywności kwestionowanych klauzul, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą one konsumenta (powodów), a z kolei zgodnie z § 2 tego przepisu wobec ustalenia abuzywności klauzul, strony pozostałyby związane umowami w pozostałym zakresie, pod warunkiem, że umowy mogłyby być wykonywane pomimo pozbawienia ich usuniętych z niej klauzul waloryzacyjnych. Usunięcie z przedmiotowych umów kwestionowanych w pozwie klauzul umownych jako abuzywnych, prowadzi do nieważności umów, bowiem wykonywanie ich w kształcie pozbawionym tych klauzul nie jest możliwe. Po wyeliminowaniu postanowień o waloryzacji kredytu, w tym postanowień o sposobie przeliczania kwoty kredytu wyrażonej w CHF na złote polskie, a następnie salda kredytu wyrażonego w CHF na złote polskie celem ustalenia kwoty raty, okazuje się, że w umowie podpisanej przez strony nie ma podstawowych elementów konstrukcyjnych. Założeniem umowy było, że uzgodnione przez strony oprocentowanie będzie oparte na stopie LIBOR, adekwatnej do salda kredytu wyrażonego w walucie obcej. Wobec uznania niedopuszczalności zastosowanego mechanizmu, umowa nie zawiera postanowień określających wynagrodzenie banku za udzielenie kredytu. Tym wynagrodzeniem nie mogły być zastrzeżone w umowie odsetki, gdyż ich wysokość strony skalkulowały w odniesieniu do zwaloryzowanej do waluty obcej kwoty kredytu. Wyeliminowanie tego postanowienia sprawia, że

pozostałe w umowach zapisy nie dają podstaw do obliczenia wysokości rat, w których kredyt miałby być spłacany. Trzeba zaznaczyć, że nie istniały i nie istnieją przepisy dyspozytywne, ani ustalone zwyczaje, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować wymienione braki i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13), w myśl którego w przypadku uznania danego postanowienia za abuzywne, przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego postanowienia poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. Pogląd ten nie zasługuje na uznanie choćby dlatego, że takie rozstrzygnięcie stanowiłoby zachętę do dalszego stosowania klauzul niedozwolonych. Jeśli konsekwencją wyeliminowania klauzul niedozwolonych z umowy miałyby być jedynie takie jej ukształtowanie, w wyniku którego przedsiębiorca uzyskiwałby z niej godziwy zysk, przedsiębiorca nie miałby wystarczającego powodu, aby przestać je stosować. Mając do wyboru umowę z klauzulami niedozwolonymi i szansę na nadzwyczajne korzyści z nich wynikające oraz z drugiej strony umowę bez klauzul abuzywnych, która zapewni mu tylko uczciwy zysk, możliwe, że znajdą się przedsiębiorcy, którzy nigdy nie zrezygnują ze stosowania tychże klauzul.

Możliwego mechanizmu działania przedsiębiorców na rynku Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: „z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków „mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami”. Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”. (vide: wyrok TSUE z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok TSUE z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok TSUE z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r. (C-482/13). Wobec powyższego, nie sposób byłoby zaakceptować pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r. (II CSK 803/17), o możliwości stosownego wypełnienia luk w umowie po stwierdzeniu abuzywności określonego postanowienia. Pogląd ten został wyrażony w oderwaniu od wyżej wymienionego orzecznictwa TSUE oraz dyrektywy 93/13, jako że analizowana przez Sąd Najwyższy umowa została zawarta przed dniem wejścia Polski do Unii Europejskiej.

W przedmiocie możliwych skutków stwierdzenia abuzywności niektórych zapisów umowy kredytu wypowiedział się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r., (C-260/18). TSUE uznał, że można unieważnić całą umowę, jeśli zawarto w niej nieuczciwe klauzule, przy czym głównym wskazaniem dla podjęcia przez sąd takiej decyzji ma być interes kredytobiorcy. TSUE wskazał jednoznacznie, że w sytuacji, gdy usunięcie nieuczciwych warunków umowy zmienia charakter tej umowy i jej główny przedmiot może ulec zmianie, prawo Unii nie stoi na przeszkodzie unieważnieniu umowy. Równocześnie z analizy wyroku TSUE oraz obowiązujących w Polsce przepisów należy wnioskować, że polskie przepisy nie pozwalają na uzupełnienie luk w umowie po wykreśleniu nielegalnych klauzul. Umowa po usunięciu tych klauzul może jednak wciąż obowiązywać tylko w sytuacji, gdy będzie to prawnie możliwe.

W uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17 trafnie wskazano, powołując się na orzecznictwo TSUE (wyrok z 21 lutego 2013 r., C-472/11, pkt 31 i 35), że warunkiem sanowania niedozwolonych postanowień umownych wskutek późniejszego zdarzenia, niezależnie czy zdarzeniem tym jest jednostronna czynność konsumenta, czy aneks do umowy, jest „świadoma, wyraźna i wolna” zgoda konsumenta, która

musi być jednoznacznie, wyraźnie i stanowczo ukierunkowana na sanowanie wadliwego postanowienia, natomiast wyrażenie zgody na zmianę umowy przez wyeliminowanie niedozwolonego postanowienia (zastąpienie go innym, uzupełnienie itp.) - choćby zmiana ta była indywidualnie uzgodniona - nie może być traktowane samo przez się jako wyraz woli sanowania wadliwego postanowienia.

Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż kontrola incydentalna wzorca umownego obejmuje stan rzeczy obowiązujący w momencie zawierania danej umowy, co wynika już z literalnej treści art. 385² k.c. Podobnie skutek „niezwiązania konsumenta” abuzywną klauzulą obowiązuje ex tunc, od początku trwania stosunku prawnego. Wskutek użycia przez przedsiębiorcę niedozwolonego postanowienia umownego, konsument uzyskuje ochronę, która może być dla niego niezwykle korzystna, a przedsiębiorcę dotyka sankcja, która niejednokrotnie może być dla niego dotkliwa i oznaczać związanie umową w kształcie, w którym nigdy by jej dobrowolnie nie zawarł. Innymi słowy, użycie przez przedsiębiorcę abuzywnej klauzuli, rażąco naruszającej interesy konsumenta przez zachwianie na jego niekorzyść równowagi kontraktowej, niejednokrotnie prowadzi do zachwiania tej równowagi w przeciwnym kierunku. Tym niemniej skutki te są w pełni zgodne z prewencyjnymi celami dyrektywy 93/13, zniechęcając przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych postanowień umownych w obrocie konsumenckim, i tym samym realizując interes publiczny (tak TSUE w wyroku z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, A. B., pkt 54).

Wobec powyższego Sąd przestankowo ustalił, że ww. umowa zmieniona aneksem z dnia 23 kwietnia 2008 r. jest nieważna.

W niniejszej sprawie powodowie dochodzili zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kwot 25.470,29 zł i 65.924,55 CHF uiszczonych na rzecz pozwanego w wykonaniu przedmiotowej umowy kredytu.

Sąd w punkcie 1. wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 25.470,29 zł oraz kwotę 65.924,55 CHF z jednoczesnym zastrzeżeniem, że pozwanemu przysługuje prawo zatrzymania, dopóki powodowie nie zaofiarują mu zwrotu otrzymanego świadczenia w wysokości 390.656,00 zł albo nie zabezpieczą roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty.

Podstawą prawną roszczenia powodów o zapłatę - jak i wierzytelności przysługujących pozwanemu w stosunku do powodów o zwrot wypłaconego im kapitału kredytu - stanowi art. 410 § 2 k.c. Przepis ten stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W sprawie niniejszej spełniona została dyspozycja zawarta w art. 410 § 2 k.c. Świadczenia spełnione przez strony w oparciu o nieważną umowę kredytową podlegają zwrotowi w całości. Pogląd ten jest zbliżony z uchwałą Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. (sygn. III CZP 11/20).

W ocenie Sądu, roszczenie powodów o zapłatę nie jest przedawnione. W ocenie Sądu Okręgowego, granicznym momentem, z którym można wiązać początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zwrot świadczonych przez kredytobiorcę kwot jest na kanwie sprawy niniejszej dzień opublikowania wyroku Trybunału w sprawie C-260/18 (D.), którego wydanie było szeroko komentowane w Polsce. Tezy płynące z tego orzeczenia, dotyczące m.in. niemożności uzupełniania luk w umowie powstałych na skutek eliminacji warunków nieuczciwych z odwołaniem się do przepisów o charakterze ogólnym (co było przedmiotem niektórych rozstrzygnięć sądowych) niewątpliwie, winny stanowić asumpt dla kredytobiorców do przedsięwzięcia czynności zmierzających do ochrony swoich praw. Dlatego też, mając na względzie konieczną do przyjęcia fikcję z art. 120 § 1 k.c., w ocenie Sądu data 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia wyznaczać winna początek biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę kwot już przez kredytobiorcę uiszczonych. Orzeczenie było bowiem niezwłocznie opublikowane na powszechnie dostępnych stronach internetowych Trybunału oraz było przedmiotem szerokiej relacji medialnej, co należy traktować w kategoriach faktu powszechnie znanego. Tym samym roszczenia dochodzone pozwem nie przedawniły się przy uwzględnieniu terminu ogólnego z art. 118 k.c. Przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effet utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku

biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, nie byłoby do pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstrasżającym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwiłoby przedsiębiorcę z korzystania z nieuczciwych warunków. Tym samym, wobec wystąpienia przez powodów na drogę sądową w kwietniu 2021 r. należy uznać, że ich roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

W ocenie Sądu podniesiony przez pozwanego zarzut potrącenia nie zasługiwał na uwzględnienie z uwagi na brak wymagalności roszczenia Banku, która następuje po uprawomocnieniu się orzeczenia ustalającego nieważność umowy. Należy bowiem pamiętać, że **wymagalność wierzytelności musi istnieć w czasie złożenia oświadczenia o potrąceniu i dotarcia jego treści do wiadomości dłużnika wierzytelności**. Nie wywołuje żadnego skutku złożenie oświadczenia o potrąceniu niewymagalnej wierzytelności. Oznacza to, że potrącający powinien złożyć oświadczenie po ziszczeniu się tej przesłanki, a jeśli dokonał tego we wcześniejszym czasie musi złożyć ponowne oświadczenie. Nie ma podstaw do przyjęcia, że mogłoby dojść do obejścia wymagania istnienia przesłanki przesądzającej o zdatności oświadczenia do umorzenia obu wierzytelności (wymagalności) przez złożenie zarzutu potrącenia w dowolnym czasie. Co więcej, możliwość konwalidowania oświadczenia o potrąceniu niewymagalnej wierzytelności, jako jednostronnej czynności prawnej, jest wyłączona (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 roku, III CSK 317/11, Legalis nr 544255). W tej sytuacji zarzut potrącenia pozwanego i tak zostałby podniesiony bezskutecznie jako **przedwczesny**.

Sąd uwzględnił zarzut zatrzymania zgłoszony przez pozwanego. Sąd Okręgowy w obecnym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z 7 marca 2014 r. (IV CSK 440/13, Legalis), że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Według art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.), a z takim skutkiem umowy kredytu zawartej przez strony mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. W piśmiennictwie wskazuje się, że korzystać z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. można nie wcześniej, niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia. Za dopuszczalnością stosowania prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) w relacjach między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po stwierdzeniu jej nieważności czy trwałej bezskuteczności opowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 16 lutego 2021 r. (III CZP 6/20, Legalis), wskazując, że stanowi ono instrument, który może zapobiec zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych. Wyjaśnił, że wbrew pozorom możliwości skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, niepubl., z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Glosa 2018, nr 2, s. 74). Z punktu widzenia art. 497 w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawokształtujący i powoduje zmianę dotychczasowej sytuacji prawnej stron. Oświadczenie uprawnionego z tytułu prawa zatrzymania może zostać złożone w dowolnej formie.

W orzecznictwie przyjęto, że powołanie się na prawo zatrzymania może nastąpić zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany. Warunkiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest też konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek do ustalenia jej wysokości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98, Legalis). Zgłoszony w rozpoznawanej sprawie zarzut zatrzymania oparty na oświadczeniach woli pozwanego wymagania te spełnia. Pozwany skonkretyzował przysługującą mu wobec powodów wierzytelność o zwrot równowartości wypłaconego kapitału kredytu, tj. kwoty 390.656,00 zł.

Z uwagi na skuteczne podniesienie przez pozwanego zarzutu zatrzymania Sąd oddalił roszczenie odsetkowe, o czym orzekł w punkcie 2. wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt. 3. wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. Powodowie wygrali proces niemalże w całości, wobec czego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów całość poniesionych przez nich kosztów procesu. Na koszty te w łącznej kwocie 11.834 zł, na które składały się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika powodów (10.800 zł - zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie) wraz z uiszczoną opłatą skarbową od pełnomocnictw (34 zł) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)